

Wobec nauki. Analiza stanowiska metodologicznego Edmunda Husserla

Autor tekstu: **Maja Niestrój**

"Nauka powiedziała, mądrość ma się uczyć."
(E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*)

Edmund Husserl jako ojciec metody fenomenologicznej postrzegany jest często, jako filozof odmawiający wartości poznawczych wiedzy naukowej. Wydaje się to być dużym uproszczeniem, subtelniejsze analizy i nieco bardziej wyczuleni badacze wykazują, że co prawda Husserl nie uznaje prymatu norm i dyrektyw metodologicznych wobec epistemologii, ale nie odmawia też zaufania nauce jako takiej [1]. W jego mniemaniu, to filozofia ma stać się polem poszukiwań pewnych i trwałych podstaw dla konstrukcji zupełnie nowej dyscypliny, „innej nauki” (a więc i „innej” metodologii), która objęłaby swoim obszarem zagadnienie świadomości. Stosowanie metody fenomenologicznej, opartej na początkowej metafizycznej bezzałożeniowości oraz dowartościowaniu zjawiska, ma zapewniać jej epistemologiczny sukces. Główną intencją Husserla jest więc budowa nowej teorii poznania, a ambicją - stworzenie na jej fundamencie „filozofii jako nauki ścisłej” [2].

Jak na tym tle rysuje się możliwość analizy stanowiska metodologicznego tego filozofa? Czy w ogóle uprawnione jest mówienie o takowym? — Łatwo tutaj o zarzut „odfenomenologizowania” Husserlowskiego myślenia czy potwarz nazbyt swobodnej spekulacji wspartej tendencyjnym doбором cytatów. Szczególnie, że większość wypowiedzi dotyczących metody i charakteru nauk empirycznych tego filozofa zbudowanych jest na zasadzie opozycji wobec projektu „nowej filozofii”. Pragnę jednak bronić stanowiska, że możliwa jest rzetelna rekonstrukcja poglądów metodologicznych Edmunda Husserla. Ciekawym będzie tu pytanie: jak daleko filozof wkracza w obszar filozofii nauki? Które z jego intuicji okazały się trafnymi antycypacjami współczesnych rozważań, a które wymagają krytycznego komentarza w ich świetle.

Zbiór wypowiedzi Husserla możemy poddać analizie według klucza wyznaczonego rozumieniem terminu „nauka”: w pierwszej kolejności, jako rodzaju ukierunkowanej działalności ludzkiej; w drugiej, jako produktu tejże działalności, zbioru teorii.

Rozumiejąc naukę jako działalność jednostek lub grup, wspomina Husserl o jej dwóch aspektach: procesie uczenia się oraz odkrywania nowych problemów i ich rozwiązań. O uczeniu się pisze: „...polega ono na własnej aktywności, na wewnętrznym odtwarzaniu racjonalnych wglądów uzyskanych przez twórcze umysły, zgodnie z porządkiem racji i konsekwencji” [3]. Przeciwstawia je biernemu odtwarzaniu zupełnie obcego dla umysłu materiału; uczenie się jest uzależnione całkowicie od „pojęciowo ściśle określonych i w pełni rozjaśnionych co do swojego sensu zagadnień, metod i teorii” [4] nauki, bo tak właśnie Husserl rozumie racjonalny wgląd. Wynika więc, iż możliwość przyswajania wiedzy jest warunkowana: po pierwsze — przez hierarchizację i systemową organizację dostarczanych informacji, a po drugie — przez wyraźne wskazanie metody jaką posługuje się nauka.

Możemy się z tym zgodzić, zarówno na poziomie psychologii uczenia się, jak i filozofii. Ważkie znaczenie, jakie przypisuje Husserl metodologii, jest bliskie współczesnemu, z jednym jedynie zastrzeżeniem — metoda postępowania badacza nie jest uniwersalna dla wszystkich epok czy dziedzin. Jej ogólny sens może być stały, formułowany najczęściej jako uzyskiwanie prawdziwych lub prawdopodobnie prawdziwych teorii, ale pojęciowe dookreślenie będzie każdorazowo zrelatywizowane do aktualnego poziomu rozwoju danej dyscypliny.

A. Chalmers, współczesny filozof nauki, akcentuje to bardzo wyraźnie: „Uważam, że nie istnieje beczasowe i uniwersalne pojęcie nauki lub metody naukowej” [5]. Zastrzeżenie to nie uderza w żaden sposób w Husserlowską „metodologię” nauk przyrodniczych, a wręcz wydaje się zgodne z jej intuicjami, na gruncie których wyrósł przecież bardziej śmiały projekt epistemologii fenomenologicznej, wolnej od wszelkiego rodzaju relatywizmu.

Husserl omawia zachowania badaczy w odniesieniu do praktyki: genialni nowatorzy nauk empirycznych ujmują *in corecto* i intuicyjnie sens koniecznej metody doświadczalnej, a przez jej czyste stosowanie w dostępnej sferze doświadczenia uzyskują pewne obiektywnie ważne ustalenia empiryczne i przez to dają początek nauce [6].

Pierwotną rzeczą będzie tu „sens” metody szczegółowej postępowania badawczego — jak

powinniśmy to rozumieć? Jak odczytywać sugestię co do ogólnej metody nauki?

Odpowiedz na to pytanie nie jest prosta. Związek pomiędzy rozumieniem metody a koncepcją nauki jest czymś charakterystycznym dla całej historii zdobywania wiedzy i nie można o tym zapominać. Przypomina o tym S. Amsterdamski: Wystarczy jednak, by (...) koncepcja nauki została z jakichś względów zakwestionowana, a problematyczne tym samym stają się również oparte na niej wskazówki metodologiczne [7].

Aby dotrzeć do metody musimy zrekonstruować wizję nauki Husserla. Przechodzimy więc płynnie do zagadnienia, jakim jest nauka jako produkt ludzkiej działalności. Mimo iż Husserl czerpie z kartezjańskiej tradycji, nie widzi on możliwości realizacji ideału pewności w przyrodoznawstwie. Zdecydowanie odcina się od baconowskiego naiwnego indukcjonizmu czy wiary w eksplanacyjną moc rozumowań dedukcyjnych, w których doświadczenie rozstrzygałoby jedynie na poziomie elementarnym. Niemożliwe jest wzniesienie ukończonego gmachu nauki przez jedno pokolenie — staje tu Husserl wyraźnie w opozycji do Bacona i Kartezjusza.

Pokolenia za pokoleniami pracują z zapalem nad ogromną budową nauki i dołączają do niej swe skromne cegiełki, cały czas świadome tego, że jest to budowa, która nie ma kresu, której nigdy nie da się doprowadzić do końca [8].

Oczywiście, później będzie on utrzymywał, że to, co niemożliwe na gruncie nauki, będzie realizowalne w ramach filozofii. Fenomenolog często odsyła nas do doświadczenia, badanie naukowe musi na nim bazować. Nie będzie to jednak żadna z postaci skrajnego empiryzmu. Już wyżej cytowana wypowiedź wskazuje na konieczność pierwotnego wobec doświadczenia rozumienia sensu metody.

Wydaje się, że późniejsze inspiracje Poppera, nie były odległe od tych, którym ulegał też sam Husserl: Zdaniem Poppera, Kant miał rację twierdząc, że ogólne idee teoretyczne muszą poprzedzać doświadczenie: bez nich ani prowadzenie doświadczeń, ani w ogóle uprawianie nauki, nie jest możliwe. A skoro nie są one wrodzone, zaś dzieje nauki wykazały, że podlegają wymianie, to pozostawało przyjąć, iż teorie są *hipotetycznymi wytworami naszej wyobraźni* [9].

Podobne stanowisko możemy odnaleźć u naszego filozofa, z tym, że dla niego idee teoretyczne nie podlegają tak radykalnej wymianie, część z nich ma stanowić uniwersum wartości bezczasowych, absolutnych [10]. Trzon ten jednak będzie otoczony nieskończonym horyzontem zagadnień otwartych. Husserlowska nauka jest tworem dynamicznym, działanie badacza jest systematycznie ukierunkowane, poprzedzone głębokim zrozumieniem celu swego działania oraz tworem teoretycznymi.

Jak bardzo zbliżamy się do Popperowskiego pojmowania działania naukowców, niech pokażą słowa: ...każdy badacz uprawiający nauki ściśle tworzy sobie „poglądy”; patrząc, przeczuwając, przypuszczając — wybiega spojrzeniem poza to, co trwale uzasadnione. Jednakże czyni to jedynie z tym metodycznym zamiarem, aby zaprojektować nowe fragmenty ścisłej teorii [11].

Mając świadomość, że Husserl nie wypowiadał się jako metodolog *sensu stricte* oraz miał do dyspozycji skromniejszy niż współcześnie materiał z historii nauk, możemy z czystym sumieniem uznać trafność jego refleksji. O wartości ryzyka oraz wadze wysnuwania śmiałych propozycji teorii, rozwiązań problemów uczył później Popper. Uznawał on to wyraźnie za jeden z dwóch warunków rozwoju nauki [12].

Ciekawym punktem rozważań Husserla jest zagadnienie idealizacji, nie jako *oglądu istotowego* na gruncie nauk o świadomości, ale jako koniecznej składowej procesu dojrzewania nauki. Przełom w przyrodoznawstwie przypisuje filozof rewolucyjnej metodzie — formułowaniu twierdzeń o obiektach, bądź relacjach pomiędzy nimi, których *de facto* w czystej (idealnej) postaci nie uświadczymy w otaczającym świecie.

Matematyka jako nauczycielka Galileusza miała go poprowadzić zarówno ku „idealizacji świata materialnego ze względu na jego czasoprzestrzenne ukształtowanie” - ku idealnym przedmiotom obiektywnym, jak i ku „poznaniu aproksymacyjnym” przedmiotów rzeczywistych wobec przedmiotów idealnych [13]. Galileusz, w swym praktycznym rozumieniu użyteczności geometrii do badania świata zmysłowego, miał się stać ojcem nauk nowożytnych.

Można się w tym miejscu sprzeczać, czy faktycznie tak wyglądał historyczny proces wyewoluowania metody idealizacji, czy Galileusz musiał powiedzieć sobie: gdziekolwiek utworzona została taka metoda, tam jednocześnie przezwyciężyliśmy dzięki niej względność subiektywnych ujęć, przynależną z istoty empirycznemu światu naocznemu, ponieważ tym sposobem uzyskujemy jedną, tożsamą, nierelatywną prawdę. [14]

Bezspornie jednak to właśnie Husserl dowartościował idealizację z metodologicznego punktu widzenia. Na systematyczne opracowanie musiała ona natomiast poczekać aż do lat siedemdziesiątych, do momentu pojawienia się prac Leszka Nowaka [15].

Z przedstawionych tu rozważań wyłania się zarys sylwetki Edmunda Husserla, nie tylko fenomenologa, nie tylko projektanta nowej nauki o świadomości, ale również świadomego metodologa. Wyłuskuje i wskazuje on dokładnie te problemy, które stanowią punkty ciężkości obecnych dyskusji, które pozostają otwarte i aktualne.

Jego stanowisko jest rozmyte wśród jednostkowych wypowiedzi, ale też należy wziąć pod uwagę, że nie były jego celowym zamiarem systematyczne badanie w obszarze filozofii nauki. Chciałabym, a póki co jest to skromna próba, wykazać, że czytać Husserla można również w kontekście współczesnej metodologii. Należałoby się jeszcze dokładnie przyjrzeć poruszanej przez niego roli hipotez. Spróbować dociec, na czym miałyby polegać ów pierwotny „sens” metody badacza oraz na ile jego ocena działań Galileusza jest trafna.

H. Spigelberg uznaje za wadę metody fenomenologicznej jej opozycyjność wobec myślenia hipotetycznego [16], nie jest to chyba aż tak klarowne. O ile sama fenomenologia ma się źródłowo zwracać *ku rzeczom samym w sobie*, o tyle Husserl nie wyklucza użyteczności hipotez w procesie tworzenia nauki. Takie wątpliwości będą się mnożyć wraz z każdą kolejną próbami odczytania tekstów Edmunda Husserla.

Obraz nauki jaki pozostawia Husserl, to dynamiczna koncepcja zbioru teorii, którego trzonem będą mocno uzasadnione teorie, stanowiące wartość pozaczasową, otoczone zbiorem zagadnień stale rozwijanych. Odwaga badacza, możliwość stawiania hipotez roboczych, znaczenie predykcji — wszystko to jest wpisane w Husserlowskie rozumienie metodologii. Jego wizja jest zdecydowanie nie-Kuhnowska, ale pozostawia nauce otwarte drzwi dla ewolucji. Dowartościowuje doświadczenie, zwraca się ku samemu zjawisku, nie popada jednak w sieci czystego empiryzmu, wskazując na podstawowe znaczenie matematyki. Oto Edmund Husserl wobec nauki.

Bibliografia:

1. E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka (Philosophie als strenge Wissenschaft)*, Aletheia, Warszawa 1992
2. E. Husserl, *Idea fenomenologii: pięć wykładów*, PWN, Warszawa 1990
3. E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentálna*, materiały do użytku wewnętrznego PAT, Kraków 1987
4. S. Amsterdamski, *Między historią a metodą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983
5. B. Baran, *Fenomenologia amerykańska: studium z pogranicza*, „Inter Esse”, Kraków 1990
6. A. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, Wyd. Siedmioróg, Wrocław 1993
7. A. Klawiter, *Dlaczego Husserl nie został Galileuszem nauki o świadomości?*, źródło internetowe: < <http://www.staff.amu.edu.pl/~klawiter/Husserl.pdf> >
8. B. Kotowa, „Epistemologiczna waloryzacja poznania”, [w:] *Rozważania o poznaniu naukowym*, red. J. Such. J. Szymański, M. Szcześniak, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1996
9. K.R. Popper, „Nauka: problemy, cele, odpowiedzialność”, [w:] *Mit schematu pojęciowego*, KiW, Warszawa 1997
10. W. Sady, *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarego do Laudana*, Monografie FNP, Wrocław 2000

Przypisy:

[1] B. Kotowa, „Epistemologiczna waloryzacja poznania”, [w:] *Rozważania o poznaniu naukowym*, red. J. Such. J. Szymański, M. Szcześniak, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1996, s. 17.

[2] E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka (Philosophie als strenge*

Wissenschaft), Aletheia, Warszawa 1992.

[3] Tamże, s. 8.

[4] Tamże

[5] A. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, Wyd. Siedmioróg, Wrocław 1993, s. 211.

[6] E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka (Philosophie als strenge Wissenschaft)*, Aletheia, Warszawa 1992, s. 33.

[7] S. Amsterdamski, *Między historią a metodą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 10.

[8] E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka (Philosophie als strenge Wissenschaft)*, Aletheia, Warszawa 1992, s. 67.

[9] W. Sady, *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarego do Laudana*, Monografie FNP, Wrocław 2000, s. 161.

[10] E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka (Philosophie als strenge Wissenschaft)*, Aletheia, Warszawa 1992, s. 68.

[11] Tamże, s.71

[12] K.R. Popper, "Nauka: problemy, cele, odpowiedzialność", [w:] *Mit schematu pojęciowego*, KiW, Warszawa 1997, s. 107.

[13] E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, materiały do użytku wewnętrznego PAT, Kraków 1987, s. 28.

[14] Tamże, s. 25.

[15] A. Klawiter, [*Dlaczego Husserl nie został Galileuszem nauki o świadomości?*](#)

[16] B. Baran, *Fenomenologia amerykańska: studium z pogranicza*, "Inter Esse", Kraków 1990.

Maja Niestrój

Studentka filozofii PAT oraz zarządzania i marketingu AR w Krakowie. Gościnnie badacz w Archiwum Husserla (Freiburg im Breisgau). Interesuje się filozofią przyrody, historią nauki i problematyką pogranicza nauki i filozofii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-06-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5934) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5934>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl